Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 50 groszy

ORZECZNICTWO BUCHALTERYJNO-PODATKOWE

TYGODNIK

Prenumerata kwartalna 4 zł. 50 gr.
wraz z przesyłką pocztową
Konto P. K. O. Nr. 22.308
Administracja: Księgarnia Prawnicza
Warszawa, Senatorska 8

REDAKTOR
Dr EMANUEL ISERZON
Adwokat

Nr 36 (82) Warszawa, 3 września 1938 r. Rok III

TREŚĆ:

A. MARDER

KSIĘGOWANIE RACHUNKÓW ZA ROBOTY W PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM

(artykuł dyskusyjny)

Rachunek zawiera roszczenie z tytułu wykonanego w całości lub części świadczenia, roszczenie — oparte na umowie ustnej lub pisemnej między kontrahentami.

Są wypadki, kiedy złożenie kontrahentowi rachunku *poprzedza* wykonanie zlecenia (warunek uiszczenia należności z góry); zdarza się też, że prezentowanie rachunku *następuje po* zaspokojeniu roszczenia (pobranie całej należności za zaliczeniem). Ustępstwa z ceny umówionej, jak rabat, sconto, bonifikata ilościowa itp. ustalane są zazwyczaj z góry przy udzieleniu zlecenia. Istotna *zmiana* treści rachunku jest w każdym razie *niedopuszczalna* bez zgody obu stron.

W przedsiębiorstwie budowlanym (w rozumieniu niniejszego artykułu budowlanym jest takie przedsiębiorstwo, które za wykonanie dzieła odpowiada bezpośrednio przed właścicielem budowli) wystawienie rachunku ma miejsce tylko po wykonaniu umowy w całości lub części, nigdy—po zaspokojeniu roszczenia i jest zawsze oparte na umowie pisemnej. Wynika to z charakteru przedsiębiorstwa: wartość najmniejszego z jego zamówień sięga wielu tysięcy złotych; jego kontrahentami są często instytucje prawa publicznego; kosztorys, stanowiący część umowy (ryczałty są rzadko praktykowane), składa się z wielu dziesiątków pozycji i skomplikowanych obliczeń technicznych; okres wykonania zamówienia obliczony jest nie na tygodnie, lecz na miesiące, a częstokroć — na lata. Wymienione okoliczności wysuwają na jedno z czołowych miejsc w umowie o wykonanie budowy, kwestię finansowania jej przez kontrahenta, czyli — warunki zapłaty.

Tam, gdzie umowa przewiduje częściową wypłatę należności w trakcie budowy, podstawą tej wypłaty jest zawsze tzw. rachunek przejściowy, w przeciwieństwie do rachunku ostatecznego, który przedsiębiorstwo sporządza i w umownym terminie przedkłada kontrahentowi po całkowitym ukończeniu robót.

Co pewien czas, w terminach umową zakreślonych, przedsiębiorstwo składa rachunek za wykonane roboty, który uzasadnia roszczenie o częściową zapłatę należności. Ponieważ przedsiębiorstwo — z natury rzeczy — dąży do otrzymania sumy jak największej, wyzyskuje ono, w granicach umowy, wszelkie możliwości w kierunku powiększenia sumy rachunku i ma zawsze tendencję traktowania rachunku—jako ostatecznego w zakresie cen, a przejściowego — w zakresie ilości. A więc: zastosowuje jak najkorzystniejsze dla siebie obliczenia, jak najprzychylniej dla siebie interpretuje właściwe pozycje kosztorysu; dyskontuje okoliczność, że od daty złożenia rachunku do daty sprawdzenia tegoż przez kontrahenta upływa pewien czas i traktuje jako już wykonane, roboty, które w tym okresie wykonać dopiero zamierza.

Przeciwnie — nader ostrożnie i rygorystycznie traktuje rachunek przejściowy kontrahent: pragnąc zabezpieczyć się przed zbytnim forsowaniem płatności i stworzyć sobie dodatkową rezerwę na wypadek niewywiązania się kontrahenta z całości antrepryzy — stara się sumę należności rachunku ograniczyć do minimum. Skreśla on bardzo skrzętnie należności za roboty, które miały być a nie zostały wykonane; nieraz też wykreśla z rachunku należność za robotę wprawdzie wykonaną, ale jego zdaniem kwalifikującą się do następnego okresu rozrachunku przejściowego.

Innymi słowy: przedsiębiorstwo sporządza przejściowy rachunek tak, by nieco odbiegał od rzeczywistości in plus, kontrahent zaś spraw-

dza go tak, by nieco się mijał z faktycznym stanem rzeczy in minus.

Ta sprzeczność tendencji obu kontrahentów na tle specyficznych warunków umowy o budowę sprawia, że między sumą, wymaganą przez przedsiębiorstwo w rachunku przejściowym, a przyznaną po sprawdzeniu tegoż przez kontrahenta — zachodzi różnica bardzo znaczna.

Wymaga to od księgowego przedsiębiorstwa odpowiedniego sposobu postępowania.

Księgowy nie może nie księgować rachunku przejściowego: sprzeciwiało by się to kardynalnej zasadzie księgowości, głoszącej, że każdy objaw obrotu musi znaleźć w księgach handlowych swój wyraz. Nie można jednak rachunku przejściowego księgować tak, jak się księguje rachunek ostateczny, którego zmiana jest niemożliwa, lub mało prawdopodobna, a w każdym razie — nikła. Mamy tu bowiem do czynienia z rachunkiem, którego redukcja jest pewna i — znaczna. Zapisanie więc rachunku w sumie wystawionej (i do sprawdzenia przedłożonej) w ciężar konta Kontrahenta z jednej, a na dobro konta Robót z drugiej strony, stanowiłoby fikcję, która w pierwszym rzędzie narażiłaby przedsiębiorstwo na przedwczesne i nadmierne obciążenie podatkowe. Niemożliwe także jest księgowanie rachunku w sumie, jaka przypuszczalnie przypadnie do zapłaty: w dniu złożenia rachunku przejściowego przedsiębiorca sam nie potrafi określić, nawet w przybliżeniu, czy objęte nim a nie wykonane roboty (ob. wyżej) uda mu się na czas wykonać, albo też—jakie stanowisko zajmie kontrahent do tej lub innej pozycji rachunku. Zresztą tylko księgowość, oparta na dowodach, a nie na swobodnej ocenie wyników, jest prawidłowa i spełnia swoje przeznaczenie.

W tym stanie rzeczy narzuca się następujący sposób księgowania rachunku przejściowego.

W dacie prezentowania rachunku przejściowego odnotowujemy ten fakt w księgach, zapisując sumę tego rachunku na *dobro* i *ciężar* konta „Pro Memoria" (zadość uczyniliśmy zasadzie!). *Po ustaleniu* wysokości sumy, przyjętej do zapłaty, księgujemy tę sumę, *obciążając konto kontrahenta a uznając konto Rków za Roboty* (jesteśmy w zgodzie ze stanem faktycznym).

Jeżeli, zgodnie z warunkami umowy, kontrahent potrącił z rachunku pewną sumę na utworzenie kaucji, obciążamy tą sumą konto Kaucyj, uznając konto Kontrahenta. W wypadku potrącenia z rachunku pewnej sumy na amortyzację wypłaconej zaliczki, zapisujemy ją na ciężar konta Zaliczek a na dobro konta Kontrahenta. Przy zbiegu tych obu, względnie kilku rodzajów umownie uzasadnionych na rzecz kontrahenta potrąceń, tworzymy odpowiednią pozycję złożoną (U Różnych kont — Ma konto Kontrahenta).

Tyle co do rachunków przejściowych.

Jak już zaznaczono wyżej, *rachunek ostateczny* przedsiębiorstwo sporządza i składa po całkowitym ukończeniu robót. Między rachunkiem ostatecznym a przejściowym jest jeszcze ta istotna różnica, że zawarte w rachunku ostatecznym dane ilościowe oparte są na szczegółowym wykazie robót i planach wykonawczych, są zatem zgodne z rzeczywistym stanem budowy.

Tym niemniej skreślenia ilościowe, poczynione przez kontrahenta w rachunku najrzetelniej sporządzonym, są często dość znaczne z przyczyn, tkwiących w samej technice obmiaru. Jeżeli zaś chodzi o ceny, to wyżej zaznaczona tendencja stron pozostaje oczywiście i w danym wypadku bez zmian, tak że uzgodnienie poszczególnych pozycyj rachunkowych między stronami jest przedmiotem długotrwałych targów a niekiedy i zatargów.

Wobec tego, że suma rachunku ostatecznego tak samo jest narażona na redukcję jak i przejściowego, w wysokości tak samo nie dającej się z góry ustalić, identycznym będzie również sposób księgowania, a mianowicie: definitywnie zaksięgujemy ten rachunek, gdy suma jego będzie ostatecznie ustalona; po potrąceniu sum, już wniesionych do ksiąg na podstawie sprawdzonych rachunków przejściowych, zapiszemy pozostałość sumy ostatecznej na ciężar konta kontrahenta i na dobro konta Rków za wykonane roboty. Z kaucją i in. tego rodzaju potrąceniami postępujemy w ten sam sposób, jak przy rachunkach przejściowych.

W wypadku, gdy złożenie rachunku poprzedza, sprawdzenie zaś jego i uzgodnienie sumy następuje po rocznym zamknięciu ksiąg, wówczas:

1) jeżeli fakt ten miał miejsce z rachunkiem przejściowym, mamy do czynienia z budową nieukończoną, przenosimy tedy salda kont Budowy i Rków za Roboty na rok następny (przez stan czynny i bierny);
2) jeżeli chodzi o rachunek ostateczny, budowa została już ukończona i nic nie stoi na przeszkodzie do jej zbilansowania; przenosimy więc na dobro konta Budowy saldo konta Rachunków za Roboty, po czym saldo konta Budowy — na konto Zysków i strat; o ile skutkiem sprawdzenia rachunku nastąpi zmiana wyniku, zaksięgujemy ją w roku następnym;
3) jeżeli w trakcie budowy przejściowe rachunki w ogóle nie były składane, to w braku podstaw do ustalenia rzeczywistych wyników operacji, będziemy traktować budowę, jako nie ukończoną, przenosząc zaangażowane przez przedsiębiorstwo sumy (saldo Dt konta Budowy) na następny rok operacyjny.

ORZECZNICTWO W PRZEDMIOCIE KSIĘGOWOŚCI

126.

KSIĘGI HANDLOWE NIEPROWADZONE A JOUR

Zapiski o tyle tylko mogą być dowodem, o ile są prowadzone w sposób wzbudzający zaufanie do ich dokładności względnie wiarogodności, czego podstawowym warunkiem jest z natury rzeczy ich czasowa bezpośredniość w stosunku do będących ich przedmiotem momentów gospodarczych.

Księgi handlowe, którym brak wa-

runku à jour, mogą być przeto zdyskwalifikowane nawet jako zapiski.

NTA, 17 marca 1937, l. rej. 4728/34.

Z uzasadnienia: Skarga zarzuca bezzasadność nieuznania ksiąg podatnika, powołując się na stwierdzenie w protokóle ich rewizji z 25 listopada 1932, jakoby księgi te odpowiadały wszelkim wymogom kodeksu handlowego. W szczególności skarga stoi na stanowisku, że okoliczność, iż księgi nie były prowadzone à jour, nie może być podstawą do odrzucenia ksiąg handlowych i że księgi te winny być uznane za środek dowodowy dopuszczalny i pełnowartościowy stosownie do wyroku NTA z 7 maja 1926 L. rej. 1758/24 (Zb. wyr. nr 943), wskutek czego (i w myśl okólników Ministerstwa Skarbu) niedopuszczalne było ustalenie dochodu podatnika na pdstawie norm średniej dochodowości...

W sprawie niesporna jest okoliczność, że *księgi o które chodzi, nie były wcale prowadzone w ciągu miarodajnego roku operacyjnego aż do dnia 9 listopada*, że zatem zapisy za cały czas do tego dnia zostały do nich wniesione masowo w czasie późniejszym. Niezależnie więc od tego, czy w dniu późniejszym rewizji ich (25 listopada 1932) księgi te pod względem form swoich odpowiadały wymogom kodeksu handlowego, należy stwierdzić, że *ze względu na sposób ich prowadzenia z istoty swojej nie spełniały one zadania ksiąg handlowych, a mianowicie każdoczesnego odzwierciedlenia stanu majątkowego handlującego, a zatem nie posiadały one charakteru prawidłowych ksiąg handlowych.*

Z drugiej strony, skarga podtrzymuje zarzut odwołania, że księgi, o których jest mowa, stanowiły konkretny materiał w przedmiocie dochodu podatnika, podkreślając przy tym, że nawet zapiski winny być uznane za środek dowodowy. Otóż należy stwierdzić, że istotnie, jak to wynika ze stałej judykatury Trybunału, zapiski winny w zasadzie być uwzględniane przy ustalaniu przez władze podatkowe dochodu osób fizycznych. Jednakże *i zapiski o tyle tylko mogą być dowodem, o ile są one prowadzone w sposób wzbudzający zaufanie do ich dokładności względnie wiarogodności, czego podstawowym warunkiem jest z natury rzeczy ich czasowa bezpośredniość w stosunku do będących ich przedmiotem momentów gospodarczych.* Gdy jednak w konkretnym wypadku tego warunku jest brak i gdy w związku z tym pozwana władza zasadnie mogła je uznać za nie wzbudzające zaufania — to pominięcie ksiąg podatnika również i w charakterze zapisków nie zawiera cech naruszenia przepisów ustawy, na które powołuje się skarga.

ORZECZNICTWO W SPRAWACH UMÓW O PRACĘ I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

49.

ART. 144 § 2 KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Ubezpieczalnia społeczna, udzielając ubezpieczonym zgodnie z prawem pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej, nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę lekarską nad ubezpieczonym, ani za czynności lekarskie, dokonane

przez lekarza względem ubezpieczonych.

SN, 15 marca 1938, C II 2352 37.

Z uzasadnienia: Nie zachodzą zarzucone obie podstawy kasacyjne z art. 426 k. p. c.

Ubezpieczalnia społeczna ma ubezpieczonym udzielić pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do praktyki. Art. 95, 122 ust. L. 396/33 Dz. u.

Prawo praktyki lekarskiej mają osoby, wymienione w art. 3 rozp. L. 712/32 Dz. u.

Powód nie twierdzi, by lekarze, opiekujący się powodem na zlecenie pozwanej, nie mieli wymogów rozp. L. 712/32 Dz. u. do wykonywania praktyki. Brak więc podstaw do odpowiedzialności pozwanej za szkodę powoda, gdyby nawet szkoda powstała z winy lekarzy, jacy powoda leczyli.

Za szkodę odpowiada ten, kto ją ze swej winy wyrządził, zatem kto naruszył obowiązek umowny lub ustawowy. Pozwana miała obowiązek udzielić powodowi, jako ubezpieczonemu, opieki leczniczej, zatem opieki osób, przez ustawę do leczenia uprawnionych i obowiązku tego dopełniła.

Ustawa nie nakłada na pozwaną obowiązku dostarczenia ubezpieczonemu takiej pomocy lekarskiej, przy której błędy medyczne byłyby wykluczone, zatem pozwana nie odpowiada za błędy lekarskie osób, wyłącznie uprawnionych tak do rozpoznania chorób jak i leczenia chorych. Co do obu tych działów praktyki lekarskiej lekarze są od pozwanej niezależni, tylko oni rozpoznają chorobę i leczą, za czym ustaje też wszelki związek między błędem w leczeniu powoda, gdyby nawet błąd był, a działaniem lub zaniedbaniem pozwanej, jako przyczyną lub choćby tylko jedną z przyczyn szkody powoda, przez błąd poniesionej.

Nie ponosi też pozwana winy w wyborze, gdyż wybrała osoby, uprawnione z ustawy do zawodowego wykonywania praktyki lekarskiej.

Także o potrzebie pomocy specjalisty rozstrzyga nie pozwana, lecz osoba, uprawniona z ustawy do rozpoznania i leczenia chorób. Jeśli więc lekarz, uprawniony do wykonywania praktyki, podjął się leczenia powoda, bądź zabiegu operacyjnego, tym samym stwierdził, że nie zachodzi potrzeba pomocy specjalisty i także w tym względzie nie ma winy pozwanej w wyborze osoby.

Pogląd powyższy wynika też z ogólnych zasad kodeksu zobowiązań o odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną przez osobę, której powierzono wykonanie czynności. Pozwana powierzyła leczenie powoda osobom, trudniącym się leczeniem zawodowo i uprawnionym do tego z ustawy. Pozwana nie ma więc przeciw sobie domniemania winy z art. 144/1 k. z. i rzeczą powoda jest w myśl art. 144/2 k. z. wykazać, że pozwana wykonanie czynności powierzyła osobie niezdatnej. Powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie twierdził, by chirurg specjalista, praktykujący od 20 lat, był osobą indywidualnie niezdatną do operacji, jakiej u powoda dokonał, tym mniej zaś, by o tej niezdatności pozwana wiedziała w czasie zlecenia opieki lekarskiej.

Obojętne są tu zatem wszelkie rozważania, czy wyrwanie nerwu przepony jest operacją łatwą, czy przy operacji tej lekarz popełnił błąd medyczny, czy należało operować powoda przez specjalistę we Lwowie, czy pozwana zamierzała zrazu wysłać powoda na operację do Lwowa, gdyż wszystkie te szczegóły nie zdołałyby wykazać niezdatności lekarza, który powoda operował, i to niezdatności pozwanej w czasie wyboru tego lekarza już znanej. Art. 426/2 k. p. c.

Skoro więc powód — nie wykazał winy pozwanej, oddalono roszczenie odszkodowawcze zgodnie z ustawą.

50.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY ZA WYPADEK PRZY PRACY.

Odpowiedzialność pracodawcy za szkodę pracownika, ubezpieczonego

od wypadku przy pracy, obejmuje również nawiązkę za ból i to bez względu na to, czy pracodawca wypadek wywołał rozmyślnie czy też przez zaniedbanie.

SN, 7 stycznia 1938, C II 1292/37, PUS, 1938, poz. 119.

Z uzasadnienia: Zarzut błędnej wykładni prawa jest uzasadniony.

Powód pracował u pozwanego, uległ dnia 9 maja 1934 wypadkowi przy pracy, pobiera rentę z tytułu ubezpieczenia od wypadków i dochodzi od pozwanego, jako pracodawcy nawiązki 1500 zł, gdyż tylko ta część powództwa jest obecnie sporna.

Powód był ubezpieczony od wypadku przy pracy, zatem szkody, wywołanej chorobą i niezdolnością zarobkową może dochodzić od pracodawcy tylko wtedy, gdy skutki te pracodawca wywołał rozmyślnie lub przez zaniedbanie obowiązków, wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników (art. 196 ustawy o ubezp. społ.).

Ustawa czyni pracodawcę tylko w tych dwu wypadkach odpowiedzialnym za szkodę pracownika, ubezpieczonego od wypadku przy pracy z czego wynika, że poza tym jest wolny od odpowiedzialności.

Powód nie twierdził. by pozwany działał rozmyślnie. Zostaje więc tylko druga podstawa odpowiedzialności pracodawcy za szkodę, objętą art. 196 cyt., a ta wymaga oznaczonego przepisu prawnego o ochronie życia i zdrowia pracowników, wynikającego stąd obowiązku i zaniedbania tego obowiązku przez pracodawcę. Zajście tych wymogów stanowi podłoże faktyczne, niezbędne dla drugiego wypadku odpowiedzialności pracodawcy z art. 196 cyt.

W tym względzie wyrok zaskarżony stwierdza tylko, że istnieją wyraźne przepisy, zabraniające robotnikowi niefachowemu zakładać lub zrzucać pasy transmisyjne w czasie ruchu, oraz, że przepisy te pozwalają czynić to robotnikom kwalifikowanym, jednak nie ręką lecz drążkiem, co wskazywałoby na naruszenie tych przepisów przez powoda.

Nie oznaczono ani przepisu o ochronie życia i zdrowia, o jaki tu chodzi, ani wynikającego stąd obowiązku pracodawcy, ani wreszcie nie ustalono w czym leży zaniedbanie tego obowiązku przez pozwanego.

Braki powyższe uzasadniają naruszenie przepisu art. 351 k. p. c., a zarazem błędną wykładnię prawa co do przyjętej w wyroku zaskarżonym odpowiedzialności pozwanego wedle art. 196 cyt., a w następstwie zachodzi potrzeba ponownego rozpoznania sprawy przez drugą instancję. Art. 437 k. p. c.

Chybiony jest pogląd skargi kasacyjnej, że odpowiedzialność z art. 196 cyt. nie obejmuje nawiązki za ból. Nawiązka jest również roszczeniem odszkodowawczym (§ 1325 u. c.) i nie było by podstawy prawnej zwalniać od niej pracodawcę, który wypadek wywołał rozmyślnie. Skoro zaś ustawa w art. 196 cyt. nie czyni różnicy między odpowiedzialnością za szkodę rozmyślną a drugim wypadkiem szkody z zaniedbania, przeto nawiązka należy się w obu wypadkach z art. 196 cyt.

OKÓLNIKI

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 19 LIPCA 1938 R.
L. D. V. 5376/2/38

w sprawie obliczania podatku dochodowego dla osób prawnych, które na jeden rok podatkowy sporządziły dwa zamknięcia rachunkowe.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 21 z 1938 r., poz. 535)

Wyciąg

z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 10 lutego 1937 r. l. rej. 8102/34.

— — — — — — — — — — —

...Skarżąca złożyła w dn. 30 kwietnia 1931 r. zeznanie do podatku dochodowego na rok 1931 na przepisanym dla osób prawnych formularzu, opierając je na zamknięciu rachunkowym za rok operacyjny 1929/30, zakończony dnia 30 czerwca 1930 r. Po zbadaniu ksiąg handlowych, obejmujących ten okres, dokonany został po myśli art. 21 ustawy o podatku dochodowym w sierpniu 1932 r. wymiar podatku na rok 1931 przy wzięciu za podstawę zamknięcia rachunkowego na 30 czerwca 1930 r. Przy badaniu ksiąg handlowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1932 w marcu 1933 r. stwierdzono, że skarżąca przeszła w swej rachunkowości z dniem 1 stycznia 1931 r. z okresów operacyjnych łamanych na okresy roczne kalendarzowe i w związku z tym przejściem sporządziła odrębne zamknięcie rachunkowe na dzień 31 grudnia 1930 r. obejmujące wyniki okresu od 1 lipca 1930 r. do 31 grudnia 1930 r. Na tej podstawie dokonany został dodatkowy wymiar na rok 1931, obejmujący dochody, uzyskane w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1930 r., przy czym władza wymiarowa oparła się na przepisie art. 50 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) z powodu nie złożenia zeznania o tym dochodzie. W odwołaniu zarzucała skarżąca, że niesłusznie zastosowano przepis art. 50 ust. 5, gdyż zeznanie na rok 1931 zostało przez nią w terminie złożone, że dodatkowy wymiar jest niedopuszczalny z powodu, że wymiar nie może w jednym roku podatkowym obejmować dochodów z 18 miesięcy, że dyskwalifikacja ksiąg handlowych i oparcie wymiaru na orzeczeniu rzeczoznawcy nie było uzasadnione — oraz postawiła wniosek ewentualny o wzięcie za podstawę wymiaru na rok 1931, wyników ustalonych już przez władze wymiarowe za rok operacyjny 1929/30 oraz wyników za II półrocze 1930 r. w kwocie 20.465 zł 99 gr.

Zaskarżonym orzeczeniem nie uwzględniła władza pozwana tego odwołania motywując je — o ile chodzi o zarzuty przeciw zastosowaniu art. 50 ust. 5 i dopuszczalności wymiaru dodatkowego — tym, że skarżąca sporządzając zamknięcie rachunkowe za II półrocze 1930 stworzyła dla siebie obowiązek podatkowy z art. 76 ust. 1 ustawy, a mimo wykazanego w tym zamknięciu dochodu, zeznania nie złożyła.

Rozpatrując zarzuty skargi dotyczące tej części orzeczenia uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny motywy powyższe za nietrafne. Art. 76 ust. 1 ustawy wedle swej treści oczywiście nie ma zastosowania do płatników, których obowiązek podatkowy już poprzednio bez przerwy istniał, mowa w nim bowiem jest o rozpoczęciu się obowiązku podatkowego. Zresztą ani ten przepis, ani przepis art. 50, ani żaden in-

ny przepis ustawy nie daje podstawy do przyjęcia istnienia obowiązku składania na jeden rok podatkowy więcej niż jednego zeznania o dochodzie — przeciwnie, wobec zasady opodatkowania w każdym roku podatkowym całości dochodów ze wszelkich źródeł uzyskanych w roku wzgl. okresie operacyjnym, bezpośrednio poprzedzającym rok podatkowy, oraz wobec zasady ciągłości podatkowej, jest jasną rzeczą, że zeznanie obejmować winno na każdy rok podatkowy całość dochodów uzyskanych w czasie od końca okresu, który był podstawą opodatkowania w poprzednim roku podatkowym, do końca okresu kalendarzowego lub operacyjnego wzgl. gospodarczego najbliższego początkowi danego roku podatkowego, że więc nawet w wypadku, gdy okres taki jest różny od roku, jak również w wypadku, gdy w ciągu tego okresu zostały rachunki płatnika zamknięte więcej niż raz jeden, ma być złożone jedno tylko zeznanie, obejmujące całość dochodów w tym okresie uzyskanych. Zasady te wynikają z interpretacji art. 13 ustawy i zgodne są z judykaturą Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tej mierze, w szczególności z wyrokiem z dn. 27 lutego 1934 r. L. Rej, 546/31 Zb. Wyr. Nr 765 S., w którym ustalił Najwyższy Trybunał Administracyjny tezę, że przejście z okresu operacyjnego na kalendarzowy i odwrotnie nie może spowodować przerwy w opodatkowaniu.

Wynika więc stąd zarówno, że zastosowanie przepisu art. 50 ust. 5 ustawy nie było w danym wypadku uzasadnione, skarżąca bowiem zeznanie na rok 1931 złożyła, jak też, że niesłusznym jest pogląd skargi, że dochód uzyskany przez skarżącą w II półroczu 1930 r. nie podlegał opodatkowaniu w roku podatkowym 1931 i skarżąca nie miała obowiązku wciągnięcia tego dochodu do zeznania na ten rok podatkowy. Oczywiście też powołany w skardze fakt braku w dacie składania zeznania zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego na 31 grudnia 1930 r. nie zwalniał skarżącej od tego obowiązku.

Skoro tedy władza pozwana, opierając się na mylnych przesłankach prawnych, oparła wymiar na rok 1931 nie na obliczeniu dochodu uzyskanego przez skarżącą w okresie od 1 lipca 1929 r. do 31 grudnia 1930 r. i ustaleniu podatku od tego całego dochodu jako jednej całości, lecz traktowała okres od 1 lipca 1930 r. do 31 grudnia 1930 r., jako okres, uzasadniający odrębny obowiązek podatkowy i odrębny, niezależny co do sposobu obliczenia podstaw wymiaru okres wymiarowy, dopatrzył się w tym Najwyższy Trybunał Administracyjny istotnej wadliwości postępowania

Za Dyrektora Departamentu:
(—) S. Kowalik
Naczelnik Wydziału

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 22 LIPCA 1938 R.
L. D. V. 14766/4/38

w sprawie potrącalności z podstaw wymiaru podatków: przemysłowego od obrotu i dochodowego od opłat uiszczonych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 21 z 1938 r., poz. 537).

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 kwienia 1938 r. Nr DR-15/1/1 Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w związku z art. 18 ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 81), Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 2 maja 1931 r. L. D. V. 4732/1/31 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 15, poz. 238),

wyjaśniło Izbom Skarbowym, iż opłat od biletów nie należy doliczać do podlegającego opodatkowaniu obrotu przedsiębiorstw przewozowych, ponieważ są to tylko opłaty inkasowane przez te przedsiębiorstwa na rzecz funduszu drogowego.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 254) i uchylenia w ten sposób art. 18 ustawy poprzedniej, na podstawie którego pobierano opłaty na fundusz drogowy od biletów, straciły swą aktualność ustępy 1 i 2 wymienionego wyżej okólnika Ministerstwa Skarbu, **wszystkie bowiem rodzaje opłat na fundusz drogowy przewidziane znowelizowaną ustawą, a obciążające przedsiębiorstwa przewozowe, nie mają charakteru opłat ponoszonych na rzecz funduszu drogowego przez osoby trzecie tj. pasażerów, lecz przeciwnie obowiązane jest ponosić te opłaty przedsiębiorstwo ze swego przychodu brutto,** który w myśl art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339), stanowi obrót podlegający opodatkowaniu.

O ile natomiast chodzi o podatek dochodowy, to przedsiębiorstwa autobusowe mają nadal prawo do potrącania z podstaw wymiaru podatku dochodowego przymusowych świadczeń na rzecz funduszu drogowego, bez względu na formę ich ponoszenia (a więc i w formie przewidzianej w art. 7 ustawy o Państwowym Funduszu Drowym, poz. 352 Dz. Ust. z roku 1933), zgodnie z art. 6 i 10 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 2, poz. 6).

Dyrektor Departamentu:
(—) Dr. Lubowicki

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 28 LIPCA 1938 R.
L. D. V. 19796/2/38

w sprawie podatku dochodowego od skumulowanych wynagrodzeń.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 22 z 1938 r. poz. 565).

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że zdarzają się dość liczne wypadki, gdy pracodawca za zgodą pracownika potrąca od uposażenia podatek dochodowy w kwotach wyższych aniżeli to wynika ze skali z art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Dzieje się to wówczas, gdy pracownik — w przewidywaniu obowiązku złożenia zeznania do celów podatku od skumulowanych wynagrodzeń oraz jednoczesnego wpłacenia połowy należności — unika w ten sposób trudności jednorazowego uiszczenia kwoty wyższej, natomiast spłaca ustawowo obowiązującą należność przedterminowo w drobniejszych, a tym samym mniej uciążliwych ratach, które to raty mogą być pobierane i wpłacane do kas urzędów skarbowych przez jednego bądź przez kilku służbodawców.

Tego rodzaju praktyka umożliwia płatnikowi łatwiejsze wywiązanie się z obowiązku podatkowego, w niczym nie uszczuplając interesów Skarbu Państwa. To też **polecam nie kwestionować dokonywanych przez służbodawców wyższych potrąceń podatkowych i przyjmować wszelkie wpłaty z tym, że kwoty w ten sposób nadpłacone będą wpływały obniżająco na wysokość dwóch półrocznych rat, przypadających do zapłaty z tytułu różnicy od skumulowanych wynagrodzeń.**

Przykład: Pracownik pobiera wynagrodzenie od trzech służbodawców w sumach po zł 200, 300 i 500 miesięcznie. Przewidując, że przy kumulacji zostanie ustalona od dochodu łącznego wyższa stopa procentowa podatku aniżeli stosują poszczególni służbodawcy, wchodzi w porozumienie ze wszystkimi pracodawcami i ci potrącają mu od

każdomiesięcznych wypłat podatek według dowolnie przyjętej skali np. 8% zamiast 2,6% od zł 200, 4,6% od zł 300 i 6,2% od zł 500. W grudniu otrzymują od służbodawcy pierwszego (który mu wypłaca stale po zł 200 miesięcznie) dodatkową gratyfikacją zł 2.000, od której potrącają mu podatek również według tej samej stopy procentowej 8%. (Może być również zastosowany inny sposób dokonywania potrąceń, np. według pewnego ryczałtu dowolnie ustalonego byleby nie wynosił sumy mniejszej, aniżeli ustawowa należność podatku). Przy składaniu obliczenia różnicy pracownik musi wpłacić w dwóch ratach półrocznych sumę zł 476. Gdyby natomiast wszyscy pracodawcy potrącali podatek według stopy procentowej, odpowiedniej dla każdego wynagrodzenia odrębnie — przy zeznaniu należałoby opłacić kwotę zł 888. Oczywiście możliwe jest, iż wyższe potrącenia stosować będą nie wszyscy trzej służbodawcy, lecz tylko dwóch lub jeden z nich.

Ponadto zarządzam: w wypadkach, gdy ze złożonego przez płatnika odpowiednio do przepisu art. 45 ustawy obliczenia różnicy — po zastowaniu do sumy łącznych wynagrodzeń odpowiedniej stopy procentowej—wynika, iż służbodawcy potrącili podatku więcej niż wypada po skumulowaniu wynagrodzeń, nadpłacone w ten sposób sumy należy bądź zaliczać na inne zaległości podatkowe danego płatnika, bądź też zwracać w gotówce, o ile osoba zainteresowana zaległości nie posiada. Ten sposób postępowania stosować należy również wtedy, gdy płatnik nie był obowiązany do złożenia zeznania z tytułu kumulacji, a mimo to zeznanie złożył i z zeznania wynika różnica na jego korzyść.

Zasadę ustaloną w ust. poprzednim należy po raz pierwszy zastosować w stosunku do wynagrodzeń wypłaconych w ciągu roku kalendarzowego 1938.

Podsekretarz Stanu:
(—) Kajetan Morawski

KALENDARZ PODATKOWY

We wrześniu 1938 r. płatne są następujące podatki:

Do 5 września 1938 r. — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 sierpnia 1938 r.

Do 7 września 1938 r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu 1938 r.

Do 15 września 1938 r. — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1938 przez przedsiębiorstwa zakwalifikowane do opłacania tego podatku.

Do 20 września 1938 r. — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września 1938 r.

Do 25 września 1938 r. — zaliczka miesięczna w wysokości podatku od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu 1938 r. przez a) przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii świadectw, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, b) przedsiębiorstwa przemysłowe I, II, III, IV i V kategorii świadectw, prowadzące prawidłowe księgi i c) spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie, a nadto inne przedsię-

biorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub składania sprawozdań do zatwierdzenia

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminami płatności w wrześniu 1938 r. oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w wrześniu 1938 r.

PORADNIA

532. *Stroskany księgowy.*

1. **Księgi handlowe przedsiębiorstwa obejmują** wszystkie jego pasywa i aktywa. **Kupiec jednoosobowy** powinien w księgach ujawnić tylko ten majątek, który został przezeń wyodrębniony dla prowadzenia danego przedsiębiorstwa.

2. Prowadzenie „brudnej kasy" **nie usprawiedliwia zalegania w księgowaniu we właściwych księgach.** Dziesięciodniowe opóźnienie stanowi podstawę do zdyskwalifikowania ksiąg.

3. „Płatnik, nie godzący się z ustaleniami, zawartymi w protokóle badania ksiąg, może złożyć swe oświadczenie bądź niezwłocznie w protokóle, bądź w terminie 7-dniowym po doręczeniu odpisu tego protokółu" (art. 86 § 2 OP.).

533. *N. R. 115051.*

Zarządcy spółki z ogr. odp., o którą Panu chodzi, ze względu na **wysokość pobieranej przez każdego z nich pensji** (poniżej 1500 zł w stosunku rocznym) nie płacą podatku dochodowego.

Zgodnie z art. 21 ustawy o pod. doch. przy kapitale zakładowym do 500.000 zł podlegają potrąceniu z dochodu wynagrodzenia m. in. dla osób biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu itd. do wysokości 15% kapitału zakładowego, czyli w danym przypadku — 3000 zł.

Wszelkie sumy wypłacane, po przekroczeniu tej granicy, członkom zarządu, biorącym czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa (chociażby, jak w Pańskim przypadku, pod nazwą „ekwiwalentu od kapitału zakładowego") będą doliczone do zysku bilansowego i opodatkowane wraz z nim.

534. *J. F.*

Powinien Pan uzgodnić zapisy w swoich księgach, **dotyczące prowizji otrzymanej od dostawcy dla swoich pracowników** do zapisów w księgach dostawcy (ściśle odzwierciedlających istotny stan rzeczy). Należy więc otworzyć **Rk prowizji dla pracowników** i uznawać ten rk sumami, potrącanymi przez Pana z tytułu tej prowizji (por. OBP, 1937, nr 43, artykuł pt. „Rozbieżności między księgowaniem niektórych zaszłości u dostawcy i odbiorcy", str. 655).

535. *A.*

Urząd skarbowy dokonał badania ksiąg handlowych, po czym doręczył nakaz płatniczy na podatek od obrotu, w którym wysokość obrotu ustalona została niezgodnie z księgami oraz zastosowano stawkę 1,7%, jak w przypadku nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Nie otrzymał Pan zawiadomienia o nieprzyjęciu ksiąg za podstawę przy wymiarze podatku. Czy postępowanie władzy było prawidłowe, w szczególności ze względu na nienadesłanie dekretu wątpliwości?

W myśl art. 89 OP „o nieprzyjęciu ksiąg za podstawę przy wymiarze podatku należy zawiadomić płatnika jednocześnie z doręczeniem nakazu płatni-

czego.—W zawiadomieniu tym należy wyszczególnić materialne i formalne zarzuty, uzasadniające nieprzyjęcie ksiąg". W wyżej przytoczonym przypadku urząd skarbowy pominął księgi, nie czyniąc zadość przepisowi art. 89 OP, zatem postępowanie było wadliwe. Niezależnie od tego, w myśl art. 71 OP miał urząd obowiązek doręczenia przed wymiarem dekretu wątpliwości.

536. *Buchalter z Kresów.*

Wysokość **odpisów z tytułu zużycia budynków** itd., określona w § 14 rozp. wyk. do ustawy o pod. doch., dotychczas nie uległa zmianie. Przepis ten nie przewiduje, w jakim czasie podlegają amortyzacji **płoty drewniane** przy budynkach gospodarczych. Płatnik powinien przeto sam określić stopień corocznego zużycia tych przedmiotów. W razie sporu należy żądać zasięgnięcia opinii biegłego.

537. *Księgowy Wuel.*

Rk Strat i Zysków otwiera się w księdze głównej w związku z zamknięciem ksiąg, grupując na nim salda poszczególnych rachunków wynikowych. W ciągu roku należy zatem straty i zyski księgować na właściwych rachunkach.

Suma wypłacona w wyniku ugody sądowej, zawartej z pracownikiem, winna być zapisana na rku Kosztów Handlowych, jeżeli roszczenie, dochodzone przez pracownika, stanowi pretensję z tytułu wynagrodzenia za pracę. Jeżeli zaś chodzi o inne pretensje, np. z tytułu zwrotu wpłaconej przy zawarciu umowy o pracę kaucji, należy obciążyć Rk otrzymanych kaucji lub tp. Jeżeli zapłaceniem jednej zryczałtowanej sumy załatwiono spór, obejmujący kilka różnych pretensyj, będzie, niewątpliwie nasuwać trudności podział wypłaconej sumy na części, podlegające zapisaniu na różnych rachunkach. Należy podziału tego dokonać przy księgowaniu w sposób, najlepiej odpowiadający danej sytuacji faktycznej. W szczególności jest jasne, że kaucja wpłacona przez pracownika, podlega zwrotowi w całości i że zrzeczenie się przez pracownika w zgodzie części żądań pozwu dotyczyć może raczej innych pretensji (należności za pracę, urlop itp.).

538. *Z. K. D.*

1. **O kategorii św. przem. dla przedsiębiorstwa skupu zawodowego** decyduje suma skupu, czyli cena nabywcza, nie zaś obrót, czyli cena sprzedażna (zob. OBP, 1938, str. 391, odp. 374).

Ani koszty przewozu, ani koszty przeróbki zakupionych towarów, nie mogą być brane pod uwagę przy określeniu sumy skupu.

2. Każdy może prowadzić za oddzielnymi świadectwami przemysłowymi, dowolną ilość przedsiębiorstw i założyć dla każdego z nich oddzielną księgowość handlową. Bez znaczenia jest okoliczność, że podział działalności gospodarczej na kilka różnych przedsiębiorstw nie jest konieczny, jak np. w przypadku skupu kilku różnych surowców.

3. Jak już kilkakrotnie wyjaśnialiśmy, nie jest dopuszczalne **księgowanie zakupu** dopiero w dniu otrzymania (po pewnym czasie) faktury.

4. **O znaczeniu braku księgi magazynowej** ob. wyrok NTA w OBP. 1938 nr 31 str. 500 i naszą glosę do tegoż wyroku.

5. **Zaprowadzenie ksiąg wśród roku** nie uprawnia do korzystania w tymże roku z ulgowej stawki podatku od obrotu (ob. OBP, 1938, nr 20, str. 334, wyrok NTA i naszą glosę).

6. **Przedsiębiorstwa handlu towarowego, sprzedające ubocznie krajowe pisma periodyczne,** są zwolnione od obowiązku opłacania pod. przem. od obrotu, osiągniętego przez nie w 1938 r. ze sprzedaży tych pism (ob. okólnik z 26.XI.1937 r. OBP. 1937, str. 660).

539. *„Zainteresowany księgowy".*

1. **Wkład spólnika cichego** należy zapisać na specjalnym rku, w tym celu

otwartym. Ze względu na szczególny charakter spólnika cichego, różniący go od wierzycieli kupca, nie jest właściwe księgowanie wkładu na Rku Wierzycieli.

2. Nieprowadzenie z powodu urlopu księgowego w ciągu 3—4 tygodni Dziennika Głównej usprawiedliwia dyskwalifikację ksiąg, chociażby wszystkie inne księgi były prowadzone à jour.

540. *Sz. G. Łęczyca.*

Naszym zdaniem, wykazy utargów dziennych nie muszą wykazywać komu, za ile i w jakiej ilości towar sprzedano. Na innym stanowisku jest oparty wyrok NTA z 4.I.1938 r., l. rej. 9962/34 (OBP. 1938, nr 16) odbiegający jednak w tym względzie od dotychczasowego orzecznictwa (zob. naszą glosę do tego wyroku).

Listownych odpowiedzi nie udzielamy.

541. *H. B. KL.*

Pretensja pracownika umysłowego z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przedawnia się po 3 latach (licząc od dnia płatności każdej pensji miesięcznej).

Pozew winien być wniesiony do sądu przed upływem roku od dnia ustania stosunku pracy. — Pracownik nie jest obowiązany przedkładać przy wypłacie wykazu przepracowanych godzin nadliczbowych.

542. *Biurokracja, Bielsko.*

Z listu Pana nie widać jasno, czy prowadził Pan już w 1937 r. przedsiębiorstwo, dla którego wykupione zostało świadectwo przemysłowe w dn. 31.12. 1937 r. na r. 1938. Przyjmując, że tak było, należy uznać, że w razie sprzedaży tego przedsiębiorstwa w dn. 1.1.1938 r., **można żądać przepisania świadectwa przemysłowego na nabywcę.** Nie ma znaczenia, że zbywca nie korzystał jeszcze wcale z wykupionego przez siebie świadectwa, gdyż art. 32 ustawy o pod. przem. tego nie wymaga.

Według dosłownego bowiem brzmienia tego przepisu, znajduje on zastosowanie przed upływem terminu ważności świadectwa przemysłowego, nie jest zaś koniecznym, aby zmiana co do osoby przedsiębiorcy nastąpiła wśród roku, na który świadectwo wykupiono. Wymaganie takie nie byłoby zresztą racjonalne, zważywszy, że już najkrótszy okres prowadzenia przedsiębiorstwa na podstawie wykupionego świadectwa należałoby uznać (w braku jakichkolwiek ograniczeń w tym kierunku) za wystarczający. Założeniem art. 32 jest ta myśl, że św. przem. stanowi **aktyw przedsiębiorstwa, który powinien przejść (pod kontrolą władzy skarbowej) na nabywcę, wobec czego jest obojętne, w jakim momencie przejście to następuje.** Nie inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli wykupując w dn. 31.XII.1937 r. św. przemysłowe nie prowadził Pan jeszcze przedsiębiorstwa, jednakże było ono w dn. 1.I.1938 r., w momencie sprzedaży, już zorganizowane i zdolne do rozpoczęcia działalności, ponieważ i w tym przypadku nie ma racji, aby — z powodów wyżej wyłuszczonych—świadectwo przemysłowe **nie** przeszło na nabywcę wraz z innymi aktywami.

Art. 32 ustawy o pod. przem. **nie daje, oczywiście, podstawy do zbycia samego tylko świadectwa przemysłowego osobie, która ma zorganizować i prowadzić takie samo przedsiębiorstwo, na które zbywca wykupił świadectwo.** Nie ma bowiem zmiany w osobie przedsiębiorcy, o której mówi art. 32, jeżeli wykupujący świadectwo w ogóle nie był przedsiębiorcą (nie prowadził przedsiębiorstwa).

543. *H. S. AT., Grodno.*

O ile wytknięta **usterka polega jedynie na mylnym podsumowaniu jednej lub obu stron konta w księdze wierzycieli,** (w systemie księgowości uproszczonej) nie może ona spowodować odrzucenia ksiąg. Na podstawie jednak listu Pana i załączonego wyciągu nie możemy wywnioskować, czy rzeczywiście chodzi o tego rodzaju usterkę.

544. *Stały Czytelnik z Hajduk.*

Naszym zdaniem, w opisanym przy-

padku zachodzi stosunek najmu pracy. Prowadzenie w ciągu kilku lat (od 1932 r.) buchalterii i załatwianie spraw podatkowych musi z natury rzeczy wytworzyć stosunek zależności między buchalterem a firmą, zaś w miarę trwania tego stosunku przedmiotem umowy staje się coraz wyraźniej **sama praca, nie zaś jej rezultat.** Oba powyższe momenty są charakterystyczne dla stosunku najmu pracy, odróżniając go od umów o dzieło lub zlecenia, które są obliczone na wykonanie określonego dzieła (art. 478 KZ) lub określonej czynności (art. 498 KZ.), na zawiązanie stosunku krótkotrwałego. Bez znaczenia są okoliczności, że pracownik 1) jest obowiązany do pracy tylko przez kilka godzin dziennie, 2) nie jest związany co do godziny przychodzenia do biura, 3) nie jest ubezpieczony i 4) kwituje z odbioru wynagrodzenia w słowach: „za prowadzenie ksiąg w miesiącu"...

545. *„Księgowy".*

Księgowy, który po powrocie z urlopu zastaje miesięczną zaległość w księgowaniu, ma **prawo do specjalnego wynagrodzenia za wyrównanie zaległości.** Jest to tym bardziej uzasadnione w Pańskim przypadku, skoro nie jest Pan obowiązany do określonej ilości godzin pracy codziennie, w ciągu których mógłby Pan dodatkową pracę wykonać. Obowiązkiem Pana, w myśl umowy, jest księgowanie bieżącego materiału, wobec tego zaś „odrobienie" zaległości zmuszałoby Pana do dodatkowej pracy, umową nieobjętej.

546. *B. P. Łódź.*

1. **Opodatkowaniu podlegają dochody ze wszelkiego rodzaju źródeł, a więc również zapłata za zastąpienie innego pracownika.** Bez znaczenia jest, oczywiście, czy pracodawca ujawnia zastępcę w swoich księgach.

2. **Osoba, zastępująca pracownika, pozostaje w stosunku pracy do właściciela** przedsiębiorstwa, w którym pracuje, i powinna być przezeń ubezpieczona. Obojętne jest, że zastępca otrzymuje wynagrodzenie z rąk zastępowanego pracownika i że tylko ten ostatni figuruje w księgach przedsiębiorstwa.

Wszelkie zapytania do Poradni kierować należy pod adresem Redakcji Orzecznictwa Buchalteryjno-Podatkowego, Warszawa, Zielna 12 m. 7.

Skorowidz rzeczowy

---

*) O—oznacza: dział „Orzecznictwo", Ok—dział „Okólniki", P—dział „Poradnia"

**) Liczby oznaczają stronice.

Wydawca: Księgarnia Prawnicza, Warszawa, Senatorska 8

Redakcja: Warszawa, Zielna 12 m. 7, tel. 245-31

Administracja: Warszawa, Senatorska 8, tel. 516-50

Konto P. K. O. 22.308 — Przekaz rozrachunkowy Nr. 176 — Rękopisów nie zwraca się

Prenumerata wraz z przesyłką zł. 1.50 miesięcz., 4.50 kwart., 9.— półrocz., 18 rocznie

Ceny ogłoszeń: 1 str. zł. 200—1/2 str. zł. 100—1/4 str. zł. 50—1/8 str. zł. 25

Redaktor odpowiedzialny: **Józef Filip Hoppenfeld** Druk. Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15